

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z rec. list. 2.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
C. dnosz. do domu 25 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 6.00 gr
Poza Łódź egz. 27 gr
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
istnienia.

Redakcja i Administ
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 24-go maja

№ 141

O czem się nie mówi...

Pisma, których zadaniem jest wychwalanie obecnych mlekiem i miodem płynących czasów — przykryły figowym listkiem milczenia znowu olbrzymi deficyt handlowy Państwa ka kwiecień b. r. w kwocie 108 milionów złotych.

Łącznie z poprzednimi deficytami do chodzimy zwolna, ale stale do sumy dwóch miliardów, które Polska winna jest zagranicy!

Zagranica też potrochu ale stale żąda regulowania tej należności t. j. innymi słowy pokrycia tego zaciągniętego u niej długu złotem lub też dewizami zagranicznymi, znajdującymi się w portfelu Banku Polskiego. Bank Polski musi nolens-volens, kryć te zobowiązania, a w rezultacie widzimy ciągły i stały odpływ z kraju zagranicznych walut będących w naszym posiadaniu, a służących nam jako podkład pod polską walutę złotową.

Ponieważ jednak nasz pieniądz musi mieć ustawowe zabezpieczenie — w złocie lub walucie zagranicznej, odpływ tej ostatniej — pociąga za sobą ciągle zmniejszenie obiegu pieniędzy w kraju, ograniczenie dyskonta, zmniejszenie kredytu, zamykanie fabryk, — ogólny zamęt w życiu gospodarczym — i co za tem nędzę mas zwiększającą się powoli — lecz z nieublaganą konsekwencją.

Jeszcze, gdyby nie było amerykańskiego „obserwatora“ Deweya, który nie dopuszcza żadnych przekroczeń ustawowych, mogących zachwiać zabezpieczeniem naszej waluty, dalej, przy znanej naszej pomysłowości, i podziwu godnej elastyczności pojęć o etyce — mogliśmy w niewielkim w stosunku wy-

siłkiem, w „drodze rozporządzenia“ — wyrwać z tej nemiłej sytuacji...

Wystarczyło by „ustalenie“ nowego urzędowego kursu dolara, np. dolar równa się 30 złotym i kwestja długów była by niezwykle prosto „definitywnie“ i stosunkowo bez większych wysiłków umysłowych niezmiernie pomyślnie załatwioną, co pozwoliłoby nam znowu cykl „wystawiania do wiatru“ — naszych wierzytelni zacząć ab ovo.

Niestety, dzisiaj, skutkiem czujnej opieki amerykańskich zacofańców z tamtej strony Oceanu, o kwakerskim sposobie myślenia, obcym duszy nowoczesnego Polaka — tego rodzaju rozwiązanie nie może być brane poważnie w rachubę — należy więc poszukać innych środków wyjścia z tej nemiłej sytuacji.

Dotychczasowe metody zalecane przez dzienniki sanacyjne, a polegające na opluwaniu śmierzących endeków, obfajdywaniu Sejmu, praniu śmierzącej bielizny wybrańcom narodu przez p. ministrów — równie pracowitym, jak i bezowocnym poszukiwaniu dentystów, którzy bezpłatnie uregulowali użębienie redaktorowi Nowaczyńskiemu lub też mierzenia głębokości wody w wannach, sławnej łaźni warszawskiej Fajansa i t. p. powtarzamy tego rodzaju zabiegi nie wpłynęły niestety wybitnie na polepszenie się stosunków ekonomicznych w Państwie.

Inteligencja obecnego pokolenia polskiego — przedstawia bardzo wdzięczne pole do rozwiązywania najzawilszych zagadnień życia politycznego i gospodarczego przy pomocy t. zw. legendy.

Otóż skorzystało tu z silnych mrozów ubiegłej zimy i przesilenie gospodarcze Polski przypisano złośliwym machinacjom świętych Pańskich, które spuściły na nas zamiast deszczu banknotów „Federal Reserve Bank of U.S.A.“ — śniegi i surowe mrozy oraz bezrobocie, nędzę, deficyty...

I być może, genialne nasze głowy, o inteligencji bezki sławnego Dżogenesa, — uwierzyłyby już w tą też miłą legendę gdyby nie niecne i podstępne postępowanie Czechosłowacji, która przy tychże mrozach i pięciokrotnie mniejszym obszarze wykazuje wzmoczoną pracę i ciągłe zyski budżetu handlowego...

O tem, że przyczyną tego tragicznego zaiste położenia państwa — jest błędne ustawodawstwo socjalne, etatyzm, dzika biurokracja, błędna polityka wewnętrzna — która zamiast oprzeć się na sferach gospodarczych — opiera się na łaskawym akompaniamencie bezmyślnych mas — o tem nikt nie mówi — o tem nikt nie myśli.

Nie należy sobie zrażać ani czytelników, ani p. t. mas wyborców...

Pozostaje więc ostatnia deska ratunku: pożyczka wewnętrzna, czy zewnętrzna, lub powiększenie: podatków.

Ostatni majstersztyk jest być może na wet pożądany ku rozweseleniu nielicznej grobowo nastrojonej rzeszy płatników — natomiast co do pożyczki — to dzięki arka-dyjsko prostemu uregulowaniu poprzednich pożyczek — mógł by on być poczytywany jedynie za doskonałą próbę statystyki ludzi, których stosunki z rządem niczego jeszcze nauczyć nie mogły. A. S.

„ODEON“

Przejazd № 2

„WODEWIL“

Główna № 1

„CORSO“

Zielona № 2

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Bomby śmiechu w szlagierowym filmie
p. t.

„Z pamiętnika kawalera“

Zwycięstwo kobiecej przebiegłości

W rolach głównych:

Grita Haid, Iwan Wanja, Reinhold

Schuenzel

Nadprogram Farsa

Najweselszy film sezonu
p. t.

„Ochoćnik“

Parada Łazików wśród bomb i granatów

w wirze walk wojennych w wykonaniu

króla humoru

Larry Semona

Nadprogram Farsa

Słynny Cowboy

BUCK JONES

jako obrońca

uciśnionych Basków ukaże się w filmie

najnowszej produkcji p. t.

Zuradziecka

kula

Nadprogram Farsa.

TELEGRAMY.**NIESZCZĘŚLIWY POWRÓT Z URLOPU.**

Białystok 23 maja (aw)

W nocy o godz. 1—ej, po przybyciu pociągu z Warszawy, zauważono na dachu jednego z wagonów zwłoki ułana z 1—go pułku ułanów krechowieckich w Suwałkach. Obok zwłok leżał zdradzający słabe oznaki życia szeregowiec 41 p. p. Marjan Ty miński, którego wezwane pogotowie odwiozło niezwłocznie do szpitala wojskowego w Białymstoku. Nazwiska zmarłego ułana nie udało się dotychczas ustalić. Jak wykazało przedwstępne dochodzenie, obaj żołnierze wracali ze wsi z urlopu bez biletów kolejowych i prawdopodobnie ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi pod wiaduktem kolejowym obok Małkini lub Tłuszcz.

„TASIEMIEC” KONFERENCJI RZECZOZNAWCÓW.

PARYŻ 23. maja. A.W.

Pisma tutejsze oświadczają, że trzeba się poważnie liczyć z ostrą walką na konferencji rzeczoznawców, dodając przytem, że walka dotyczyć będzie nie tylko wysuniętych zastrzeżeń niemieckich, ale równocześnie także samego planu spłat reparacyjnych.

„Matin” donosi, że delegacja niemiecka porzuciła już ostatecznie myśl poddania zmiany cyfr pod nową dyskusję. O

Następne posiedzenie komisji rzeczoznawców odbędzie się prawdopodobnie w piątek.

XX Polska Państwowa Loteria Klasowa

1—SZA KLASA — 1 DZIEŃ.

Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia 1—ej klasy 19—ej Loterii Państwowej główne wygrane padły:

75,000 zł. — 83058.

35,000 zł. — 121842.

10,000 zł. — 65940.

5,000 zł. — 156195

2,000 zł. — 77634 123681.

1,000 zł. — 6402 97716 107917 158856 163892.

Po 500 zł. — 9646 68712 102569 114845 177297.

Po 400 zł. — 7994 38633 40517 67819 97590 134023.

Po 300 zł. — 3453 20870 25373 35372 621111 95672 100530 112447 131882 137613 151347 182560.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 2IV do 27.V. 1929, 3015

Dla dorosłych:

„Pokusy życia”

dramat w 8-tnu aktach

Dla młodzieży:

„WOJENNYM SZLAKIEM”

obraz w 10 aktach

REKLAMA TO POTĘGA**Powódź w Rosji**

Wiele osad pod wodą

Ryga, 23 maja.

Z Moskwy donoszą, że w całym szeregu miejscowości Z.S.R. Rł daje się zauważyć niespodziewany przybór wody w rzekach.

W okręgu Murmańskim na linii Petrozawodzk - Szujskaja woda zalała tor kolejowy na przestrzeni 30 km. Wskutek uszkodzenia toru pociąg osobowy, który szedł do Leningradu, wykoleił się. Komunikacja Leningrad - Archangielsk została przerwana.

W okolicy Leningradu została zatopiona fabryka im. Karola Marksa. Napływ

wody był tak gwałtowny i niespodziewany, że kilku robotników wraz z dyrektorem fabryki Szkiniowem zatono.

Donoszą również o wylewie Donu koło Rostowa. Między innymi została całkowicie zatopiona stacja staroczerkaska. Miasto Batajsk oraz część Rostowa wraz z portem znajduje się również pod wodą.

Położenie ludności odległych osad kozackich jest tragiczne. Według doniesień z Rostowa powódź zniszczyła zasiewy i żywy inwentarz przyległych do Donu okręgach.

Katastrofa kolejowa w Poznaniu

Jeden kolejarz ciężko ranny

Poznań 23 maja (aw)

Wczoraj w południe wydarzyła się tutaj katastrofa kolejowa przy przejeździe na dworzec główny w okolicy placu Kaponiery. Mianow. pociąg osobowy zderzył się na

skrzyżowaniu torów z pociągiem towarowym w wyniku czego oba parowozy wyskoczyły z szyn i wywróciły się na nasyp. Ofiar ludziach nie było, jedynie palacz pociągu osobowego doznał lekkich obrażeń ciała.

Optymizm austriaków

Front polsko - węgiersko - włoski gwarancją pokoju w Europie

Wiedeń 23 maja (aw)

Pisma tutejsze poświęcają w dalszym ciągu wiele miejsca wizycie Zalewskiego w Budapeszcie. Pisma stwierdzają naogół, że utworzenie włosko - węgiersko - polskiego frontu przyjaźni politycznej może się stać nową gwarancją pokoju w Europie

Środkowej. W tutejszych kołach politycznych bardzo korzystne wrażenie wywołał fakt że Zalewski w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy w Budapeszcie tak dobitnie podkreślił że między Polską a Austrią istnieją najlepsze stosunki.

Czarna robota prasy niemieckiej

Bojkot wystawy poznańskiej

Berlin, 23. maja.

Dziennik niemiecki „Pommersche Tagespost” z siedzibą w Szczecinie, donosząc o otwarciu Wystawy poznańskiej, wzywa wszystkich Niemców, by w Wystawie tej nie brali żadnego udziału i nie zwiedzali jej, gdyż władze polskie nie są w stanie zabezpieczyć zwiedzającym bezpieczeństwa, szcze-

gólnie wobec tego, że już od dłuższego czasu na terenie całej Polski odbywają się różne awantury antyniemieckie.

Jak widzimy prasa niemiecka nie przebiera w środkach, aby oczernić Polskę. Co na to odpowie prasa niemiecka w Polsce?

„Pętaczek” niezmordowanie ściga

Czy ujęto sprawców zamachu na Waldemarasa

KOWNO, 23. maja. A.W.

W związku z zamachem na Waldemarasa oraz wobec przypuszczeń, iż zamachowcy znajdują się jeszcze na terenie litewskiej straży granicznej na granicy litewskiej, polskiej i pruskiej. W największym stopniu wzmocniono straż graniczną od strony polskiej.

KOWNO, 23. maja. A.W.

Jak donosi „Lietuwos Aidas” uczestnicy zamachu na Waldemarasa — Kudelis i Budota ukrywają się jeszcze wciąż w lasach powiatu Trockiego. Podobno natrafiono ponownie na ich ślady. Jak sądzą nie uda się im zbiec przez linię demarkacyjną do Polski.

WILNO, 23. maja. A.W.

Na odcinku Kołtyniany placówka KOP-a zauważyły kilku osobników, usiłujących za wszelką cenę przedostać się z Litwy na terytorium polskie. W chwili, gdy od granicy polskiej dzielili ich zaledwie kilkadziesiąt kroków zostali oni zauważeni przez żołnierzy litewskiej straży granicznej, którzy poczęli ostrzeliwać uciekinierów.

Jeden z ranionych, brocząc krwią, siłował doczołgać się do granicy polskiej, lecz został wraz z towarzyszami ujęty i od prowadzony w głąb terytorium litewskiego. Zachodzi przypuszczenie, iż byli to właśnie sprawcy zamachu.

Będzie to tylko piękna duma o żołnierzach

Coś nie coś o roli wojska

Bardzo śmiałą próbę historjograficzną podjął „Głos Prawdy” z dnia 12-go maja b. r., celem uczczenia trzeciej rocznicy przewrotu majowego, pisząc:

— „Rola, jaką wojsko odegrało w zamachu stanu w maju 1926 r., warta jest zastanowienia. Tragiczna naogół historia życia państwowego dawnej Rzeczypospolitej jako najpiękniejsze swe karty ukazuje nam wojskowe, chwale pełne, sprawy. W nich to szukano pociechy w latach niewoli, gdy sytuacja przeszłości w innych dziedzinach tem głębszy żal i rozpacz budziły. Kto chciał serca krzepić, jak Sienkiewicz, kto chciał rzucić narodowi hasło „Nil Desperandum”, jak Reymont, kto chciał prawdziwie piękne i rycerskie wskrzesić momenty, jak w „Popiołach” Żeromski, prowadził nas w historję żołnierskiego zbrojnego wysiłku. A były to zwykle sprawy odbiegające od jednoczesnych słabości i rozterek politycznej historii Polski, były to historie żołnierza bez ojczyzny lub przez ojczyznę po macoszemu traktowanego. Tragedje wielkich wodzów i pełne sławy epopeje wiernej im braci żołnierskiej. Konfederacja barska, będąca przeciw buntem przeciw prawej władzy królewskiej, taki sam mający charakter insurekcja kościuszkowska, czyn legionowy Dąbrowskiego, bunt podchorążych roku trzydziestego, to historia męki i chwale polskiego żołnierza. A zawsze i wszędzie, jeśli nie jest ona buntem, to wyprzedza znakomicie sprawę polityczną.” —

Gdyby te uwagi dotyczyły tylko teraźniejszości z całym ostatnim trzechleciem włącznie, możnaby właściwie pominąć je milczeniem. Bo to t. zw. uzasadnienie zamachu stanu dorobiono już dawno, sprawa przysięgi wojskowej dokładnie w umysłach społeczeństwa została odczuta i rozważona, poglądy są ustalone, kto chce wierzyć w dorobione uzasadnienia, może sobie wierzyć, a kto nie chce i jeszcze nie uwierzył, tego już nic nie nawróci, a rzeczywistość coraz bardziej obala nawet wszelkie próby uzasadnienia. W tym względzie zatem prowadzenie sporu jest zupełnie niepotrzebne. Są ludzie, którzy... wolą być mniej racjonalni w pojmowaniu wszystkiego i nie rozumieć tych uzasadnień.

Ale uwagi te dotyczą także naszej przeszłości, która jest już wspólną własnością narodu, a zatem o nią w każdym razie ująć się trzeba, jeśli coś jest zbyt śmiała.

Więc przede wszystkim byłoby rzeczą wskazaną, aby twórcy czy sprawcy zamachu wojskowego z maja 1926 zechcieli już spokojnie pozostać sobą, a także w spokoju zostawili konfederatów barskich i insurekcję kościuszkowską i legiony Dąbrowskiego. Na stawianie się w jednym szeregu z zababami zgody obu stron, a przynajmniej zgody historii, na którą trzeba jeszcze czekać i której trudno będzie się doczekać. Póki tego nie ma, trzeba prowadzić swój własny rachunek, a nie przenosić go niedozwoloną buchalterją na rachunki inne, uporządkowane, niewątpliwe, promienne.

Konfederacja barska była porywem przeciw sprawowanym przez Repniną rządom rosyjskim w Polsce, insurekcja kościuszkowska walczyła z Moskalami i Prusakami, legiony Dąbrowskiego były pierwszą walką z dokonaniem rozbiórów Polski i walczyły tylko o wolność z wrogiem i zaborcą, a nie o władzę, tak samo jak podchorążowie z najeżdżcą rosyjskim.

Różnice są tak stanowcze, że na po-

dobieństwo wogóle niema miejsca, więc rachunek swój zamachu wojskowego z maja 1926 trzeba prowadzić osobno.

Dorabiania podobieństw nie udają się także w twierdzeniu, jakoby owe ruchy wojskowe wyprzedzały sprawę polityczną, bo w jednym z tych wypadków, gdzie zestawienie jest wogóle możliwe, było właśnie odwrotnie, gdyż sejm czteroletni i konstytucja trzeciego maja wyprzedziły insurekcję Kościuszki.

Co jednak może najdziwniejsze, to wmieszanie w całą tę sprawę sławienia wojskowego zamachu i przewrotu z maja 1926 zupełnie nieoczekiwanie Sienkiewicza, Reymonta i Żeromskiego. Już oni sami sobie wybrali postacie i pojęcia i dzieła żołnierskie, które do ich duszy przemawiały. Wie-

my, jakich pułkowników z połowy 17-go wieku sławił Sienkiewicz, jaką bitwę warszawską z kwietnia 1794 opisywał Reymont, w której legło na ulicach miasta 2.000 trupów rosyjskich, jakich szukał dla ojczyzny Żeromski. Lepiej ich twórczej spuścizny nie wzbogacać doczepianiem ich nazwisk do opiewania zdarzeń, których dane im było nie oglądać ani zapewne nie przeczuwać.

Będą zapewne kiedyś i zdarzenia majowe r. 1926 podniętą dla wyobraźni twórczej pisarzy polskich. Wówczas powieść żołnierską zaludnią postacie Rozwadowskich i Andersów i Paszkiewiczów i nowych podchorążych i zmartwychwstaną w niej ci, co w dniach owych polegli. Będzie to piękna duma o żołnierzach.

Gimnazjum Zeńskie

Z. PĘTKOWSKIEJ I W. MACINSKIEJ

ul. Wólczańska Nr. 55.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w końcu maja. Podania przyjmuje i informacji udziela sekretariat codziennie od g. 9 do 3-ej.

Rozpoczynanie nowej ery

O PODRÓŻY SZEFA M. S.Z.

Nasz minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski pojechał do Budapesztu z rewizytą do węgierskiego ministra p. Walko, który przed kilku miesiącami złożył naszemu rządowi wizytę w Warszawie. Rząd nasz zapewnia, że wizyta p. Zaleskiego w Budapeszcie ma znaczenie czyste formalne, jest rewizytą i nic więcej. Oczywiście, że tym zapewnieniom zagranicą nikt nie wierzy, a i w kraju wierzących jest niewielu.

Prasa węgierska bardzo serdecznie wita p. Zaleskiego i nie zadawała się reminiscencjami o przyjaźni węgiersko-polskiej w przeszłości. Artykuły powitalne zbudowane są przeważnie na tle obecnej sytuacji Węgier, tych Węgier obciążonych, które nowych granic swych znać nie chcą i razem z Niemcami najenergiczniej prowadzą propagandę za rewizją traktatów pokojowych, które są fundamentem nowego porządku politycznego w Europie. Polska w każdym razie należy do tych państw, które jako główne zadanie swej polityki uważać muszą nietykalność i nienaruszalność traktatów pokojowych. Pod tym względem Polska ma wspólne interesy z państwami Małej Ententy. Prasa węgierska pełna jest aluzji o przyjaźni węgiersko-polskiej zrozumianej tak, jakgdyby Polska razem z Włochami mogła pomóc Węgrom do rewizji traktatów pokojowych. Mussolini, który kokietuje Węgrów, oświadczył się wprawdzie za rewizją traktatów, bo kokietowanie Węgrów jest mu potrzebne do szachowania Jugosławii. Ale co do Polski, niech sobie Węgry iluzji robią. Już ubiegłego roku podczas pop. Piłsudskiego w Rumunji wiele mówiono i pisało się o pośrednictwie Polski pomiędzy Rumunją i Węgrami, ale jakżeśmy to swego czasu zapisali, byłoby to zadanie i niewdzięczne i nieopłacające i niepotrzebne z naszej strony wtykanie paleców po-

między drzwiami.

Niebawem odbędzie się zjazd Małej Ententy. Wydaje nam się, że p. Zaleski mógł sobie też wybrać inny termin dla swej rewizyty, aby uniknąć niepotrzebnych komentarzy w Europie. „Dayly Telegraph” widzi w podróży p. Zaleskiego wpływy polityki włoskiej na Polskę, która występuje jako rozjemczyni między Węgrami i Rumunją, rozpoczynając stosownie do życzenia p. Piłsudskiego nową erę współpracy polsko-węgierskiej. Komentarz nie zupełnie dla naszej polityki zagranicznej pożądany. Dzisiaj trudno nam się dopatrzeć wspólności interesów węgiersko-polskich, na których możnaby oprzeć jakąś nową erę współpracy polsko-węgierskiej. Wątpimy, aby te eskapady węgierskie ułatwiły nam uzyskanie miejsca na następne lata w Radzie Ligi Narodów, co w tej chwili jest najważniejszym zadaniem naszej polityki zagranicznej, gdyż nasza kadencja w roku bieżącym upływa. W każdym razie ciemne są drogi naszej polityki zagranicznej, prowadzonej w tajemnicy przed narodem i jego przedstawicielstwem.

W CHINACH WCIAŻ NIESPOKOJNIE.

Londyn, 23 maja a.w.

Sytuacja w Chinach przedstawia się znowu krytycznie, mimo że wojska powstańcze zostały narazie odparte.

Armja rządowa czyni przygotowania do opuszczenia Kantonu tak, że na północy sytuacja jest poważna, ponieważ generał Feng stale się porozumiewa z wojskami powstańcami.

Opinia tych, co nas znają

Anglicy o Polsce

Ciekawa jest treść korespondencji warszawskiej „Timesa”. M. in. podawszy szereg informacji o stosunkach gospodarczych w Polsce, powiada korespondent, co następuje:

— „Nikt nie może potępiać entuzjazmu, z którym zwolennicy „etatyizmu” przyłączyli się do wyrównania zaniechania, którego ofiarą była Polska w ciągu swej niewoli z winy dwóch państw rozbiornych, oraz następstw zniszczenia wojennego. Na nieszczęście przyspieszenie kroku miało te same złe następstwa, na jakie wskazywał w r. 1840 archidiakon Cumingham w mowie, z której następujący wyjątek przytoczył niedawno p. Winston Churchill: — „Wkład tak znacznych ilości pieniędzy w przedsięwzięcia, które nie dają natychmiastowych zysków, do-

prowadził do szkód i strat dla wielu produkcyjnych gałęzi przemysłu i handlu, a ponieważ kapitały przeznaczone na kolejnictwo były wycofane z obiegu, więc następstwa były katastrofalne. Przedsiębiorcy posiadali mniej zasobów na zakup surowców, ilość towarów się zmniejszyła... nastąpiła ogólna stagnacja”.

Wszystkie te złe następstwa — pisze korespondent „Times’a” — ujawniły się w Polsce. Ekspansja zaczęła się w czasie, gdy posiadane przez kraj oszczędności zniszczone przez wojnę i przez inflację, dopiero zaczęły się gromadzić na nowo.

Powołuje się dalej korespondent na opinię „podtrzymującej rząd „Prawdy” przytacza ustępy z ostatniego raportu p. Deweya, i kończy w ten sposób:

— „To szczere wypowiedzenie się nie wywołało zdziwienia: chyba o tyle, że nie nastąpiło wcześniej. Trudność położenia została trafnie określona; będzie teraz rzeczą ciekawą zobaczyć, co zrobi wobec tych tru-

dnosci rząd. Podobno p. Bartel był zdania, że wyjście powinno polegać na współpracy rządu z Sejmem i na otrzymaniu tą drogą zgody Sejmu na pewne zarządzenia gospodarcze. Nie otrzymawszy pozwolenia na „współpracę” z parlamentem, utrzymał się w swej decyzji podania się do dymisji. O jego stosunkach mówią, że w przewidywanym znacznym zmniejszeniu się dochodów, zamierzają obciążyć wydatki już przewidziane w budżecie tak dalece, że może to nawet zahamować normalne działanie administracji. Lecz kraj czuje, że to jedno jest pewne, że tak długo jak „pułkownicy” będą zajęci zbieraniem plonów gospodarczych „Etatyizmu” (po polsku w oryginale), tak długo nie będą mieli czasu na awantury polityczne, nikt też inny nie będzie miał na to czasu”.

Trudno zaiste wyczytać w tych dość przykro dla ucha polskiego brzmiących opiniach uznania dla trzyletniej polityki gospodarczej rządów pomajowych.

POŻARY LASÓW NA KRESACH.

W ostatnich dniach z niewytłumaczonych dotychczas powodów powstają pożary lasów na terenie całego województwa. W przeciągu tylko ostatnich dwóch dni lasy płonęły aż w 7 miejscowościach, wyrządzając stosunkowo niewielkie straty, albowiem pożar wczas zauważono i pożar stłumiono. Natomiast przedwczoraj w majątku Mirosz powiatu baranowieckiego spaliło się około 150 ha 25-letniego lasu, straty wynoszą półtora miliona zł.

DLACZEGO TAK PÓZNO?

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskim w pobliżu wsi Darniszki w rejonie Słobódki patrol K. O. P. znalazł w rowie zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około lat 50. Zachodzi podejrzenie, iż nieznanemu został zamordowany przez strażników litewskich, poczem przetrzucony został na terytorjum polskie.

W sprawie tej władze prowadzą energiczne dochodzenie.

Gdyby nawet źródło szczęścia tkwiło w nosie

SZTUCZNE SZCZĘŚCIE AMERYKANKI.

Fawna młoda, piękna i kapryśna Amerykanka, powiedziała sobie:

— Wyjdę zamąż tylko za człowieka, który ma najdłuższy nos, gdyż moim zdaniem długi nos świadczy o prawości charakteru, przedsiębiorczości i ogromnej woli.

Ogłosiła więc oryginalna panna na wydaniu we wszystkich pismach matrymonialnych, że posiadacz najdłuższego nosa w Ameryce może zostać posiadaczem jej wytrenowanej w zapasach rączki i jej dolarów.

Po pewnym czasie zaczęli zgłaszać się do pałacu jej kawalerowie różnych klas społecznych z co dłuższymi nosami. Wszyscy mieli niesamowicie długie nosy, ale nosaczów tych prześcignął długością swego

nosa pewien murarz.

Wyszła więc amatorka długich nosów zamąż za murarza.

Po paru dniach pożycia małżeńskiego rozwiodła się jednak z nim i zaskarżyła go do sądu, gdyż okazało się, że pomysłowy rozbociarz miał... sztuczny nos.



Popierajcie budowę szpitala św. Jana



Barbara Sitowska—Nawarska. 6)

Sygnal.

Jak zwykle wieczorem, rozpachniały się na rabatach rezedy, białe tytonie, werwe ny. Ale górował nad nimi nikły, a jednak przenikliwy aż do korzeni nerwów zapach floksów. Poszukał ich oczami i pozdrowił. Odkąd wszedł na białą ścieżkę między floksami, wiedział, że już nie wolno mu się wrócić. Usłyszał wezwanie szczęścia. Wołało go ku sobie? A może tylko fatalność wyciągnęła nakazującą dłoń nie zapraszając, lecz rozkazując iść w gościnę? Z mgły praw spomnień wyłoniła się obca, nie obca twarz kobiety! Zajaśniała, uwydatniła się pod przymkniętymi powiekami. Krzyknął. Szła najprawdziwsza, żywa, szła ku niemu z drugiej strony, skręcała właśnie nad sadzawką. Jej niewidzące oczy obejmowały martwo i obojętnie ścieżynę daleką. I oto w pewnej chwili jego oczy przemęczone zagadką i jej pewnie, pamiętne czegoś, co już było, stało się, spotkały się. Oślepili oboje.

Znowu się jej ten jakiś staw. Ani niezwykłe piękny, ani też odrażający, nie

straszny wcale. Wiejski staw w ogrodzie, jakich tysiące świeci w Polsce. Może widziała już gdzieś taki właśnie w podróży, czy na ekranie, tylko nie mogła sobie przypomnieć, kiedy i gdzie to było. Niewielki, otoczony krzakami, odsłonięty, opelźnięty.

Bez błędnie prowadziła do niego białym piaskiem wysypana ścieżyna, której strzegły dwa szeregi floksów: białych i liljowych. Ich słodka, nudna i silna wieczorem woń nakazywała coś, wołała właśnie do tej wody. Trzeba było słuchać. Podnosiło się do gardła rozdygotane serce, by głucho opaść na swe miejsce i stężyć przed czy hającym strachem. Nic nie pomoże. Nikt nie uratuje. Tu właśnie jest kres i zapomnienie. Gdy po jakichś godzinach Róża zbudziła się i zobaczyła obok siebie wyciągnięte wspaniałe ciało męża, przetarła oczy nie mogące pojąć otoczenia. Potem znowu pojawił się w jej oczach obcy wyraz przypomnienia sobie czegoś z trudem. Cicho wstała. Czesząc się, podniosła włosy wysoko, jak to czyniły damy dyrektorjatu. Wybrała jakiś biały negliż w formie koszuli w delikatne wianuszki kwiatów, włożyła go, podpassa

ła wysoko pod piersiami aksamitną na wzór tychże dam dyrektorjatu. Wyszukała wiązane po grecku pantofelki. Jak we śnie robiła to wszystko. Spojrzała na siebie w zmatowane starością lustro Psyche. Odbiło jej twarz i postać jakby zmienioną. Twarz niespokojną oczekiwaniem tego, co przyjdzie musi. Niepokój wzrastał. Nakaz wewnętrzny, silniejszy od nakazu taktu i delikatności, kazał jej chodzić po tym obcym — nieobcym dworze, otwierać drzwi, oglądać portrety, niektóre z obudzonym nagle strachem inne z tkliwością. Zatrzymała się przed starym sekretarzykiem. Ręka jej koniecznością chciała otworzyć tajemną skrytkę, o której wiedziała. Najsilniejszym wysiłkiem woli powstrzymywała się. Stała. Czyjeś wołanie bez słów dobiegło jej. Wzywało. Chwilę stanęła z zamkniętymi oczami. Potem pewnie zeszła na dół. Nie spotkała nikogo, ale nie miała potrzeby pytać się nikogo o drogę do ogrodu. Nikle, nieokreślone poczucie istnienia czyjeś obecności właśnie w tym ogrodzie. Skierowała się na prawo. Mała furtką weszła do ogrodu. Stała zdumiona

(d. c. n.)

KRONIKA**KALENDARZYK.**

Piątek, 24 maja 1929 — Joanny.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Gorączka nafty“
 Teatr Kameralny: — „Adwokat i róże“
 Teatr Popularny: — „Dni Naszego Życia“
 Filharmonja: — Koncert Zuli Pogorzelskiej.
 Gong: — „Szkarałatne róże“ — rewja.

WIDOWISKA.

Casino: — „Kapitan Gwardji Królewskiej“
 Splendid — „Kochanka Rozwolskiego“
 Luna: — „Płomień miłości“
 Grand kino: „Jego ekscelencja posłaniec“
 Capitol: — „Bestja morska“.
 Apollo: — „Miasto cudów“.
 Palace: — „Zmartwychwstanie“.
 Czary: — „Czarne sylwetki“
 Corso: — „Zdradziecka kula“
 Mimoza: — „Co kocha kobietka“.
 Odeon: — „Z pamiętnika kawalera“
 Resursa: — „Karnawał wenecki“.
 Spółdzielnia: „Całuję Twoją dłoń Madame“.
 M. Kin. Ośw.: — „Pokusa życia“.
 Wodewil: — „Człowiek bez sumienia“.

—oO—

Wiadomości bieżące**OKAZJE DO HANDLU.**

Przetarg na dostawę skórzanych fartuchów. Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadomiła Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi, iż zamierza w najkrótszym czasie rozpiścić przetarg ograniczony na dostawę fartuchów skórzanych dla kowali, zatrudnionych w warsztatach kolejowych. (L. 399).

Zainteresowane firmy zwracać się mogą do biura Izby (Targowa 63).

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA SPÓŁDZIELCZEGO W ŁODZI.

W dniu 22 b.m. w lokalu Powszechniej Spółdzielni Spożywców, przy ul. Ogrodowej 72, odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości, na którym wyłonione poprzednie Sekcje jak: Propagandowa, Prasowa, Artystyczna i Pochodowa przedstawiły plan pracy.

Po ożywionej dyskusji ustalono następujący program: dnia 7 czerwca godz. 8 rano capstrzyki orkiestr, 9 czerwca — o godz. 8 rano zbiórka poszczególnych dzielnic z orkiestrami i przejście na punkt zborny — na Wodny Rynek, stąd przemarsz ulicami Główną, Piotrkowską i Zieloną na Rynek Zielony, gdzie po przemówieniach nastąpi rozwiązanie pochodu.

Wieczorem tego dnia postanowiono zorganizować uroczystą Akademię w Sali Filharmonji.

DODATKOWE SZCZEPIENIE OSPY.

Aby umożliwić rodzicom zaszczepienie niemowlętom ospy ochronnej i uchronić ich od groźących za niedopełnienie tego obowiązku kar administracyjnych, Oddział Sanitarny Magistratu przedłuża bezpłatne szczepienie ospy w lokalach Miejskich Dozorów Sanitarnych do dnia 29-go b. m. (n)

„STATUT KALISKI“.

Wystawa Artura Szyka („Statutu Kaliskiego“) trwać będzie jeszcze jeden i ostatni tydzień. Dnia 4 i 5-go czerwca — na zaproszenie Magistratu m. Kalisza — wystawione będzie to przepiękne dzieło w sali

Trzeźwy głos**GRONO PATRJOŃTÓW — POLAKÓW O USTAWICZNYCH KONFISKACACH „ROZWOJU“.**

W czasach, kiedy prasa polska jest nie tylko szykanowana, ale wręcz gnębiona, gdy za usiłowanie służenia prawdzie nie demagogicznej, lecz tej oczywistej istotnej prawdzie, spotykają plagi ze strony nieraz najmniej oczekiwanej, miło jest wiedzieć, że są jeszcze ugrupowania społeczne, które pracą ofiarną ocenić umieją.

Otrzymujemy poniżej zamieszczony list, który nieomal dosłownie drukujemy, jako wyraz tego, że Naród Polski nie jest trzodą, patrzącą obojętnie, jak innych, współplemieńców, gniotą, że Naród Polski nie jest narodem idjotów, że kto społeczność ma za idjotyczną, sądzi, być może, podług siebie.

„Z powodu ustawicznych z ostatnich dni konfiskat łódzkiego dziennika „Rozwój“, my, robotnicy starsi wiekiem, (bo w szóstym krzyżku życia), a kochający swą ojczyznę Polskę, tak jak Pan Bóg przykazał, czytamy ten przeznacny Dziennik od początku istnienia, a więc lat blisko 40, pamiętamy jak w owym czasie (gdy Pan Cenzor może jeszcze nie żył) Łódź przemysłowa była zniemczala, a szkoły zruszczone, że wielu nie wiedziało do jakiego narodu należy. Wtedy powstaje godny szacunku Wielkiś. p. Wiktor Czajewski i zakłada „Rozwój“ polskości w tej Łodzi z godną podziwu odwagą, nie bacząc na czekające go najrozmaitsze szykany i przykrości. Można było wtedy widzieć, jak w pewnych sferach, które jakby zapomniały swego pochodzenia, budził się duch polski i całkiem inne nastawało życie. I ten kochany, dla każdego uczciwego Polaka „Rozwój“, trwający dotąd

na stanowisku, jakie mu nadał jego Nieodżałowanej pamięci Założyciel, zostaje nie stety w wolnej i niepodległej Polsce przesławany i krzywdzony, wielokrotnie gorzej niż kiedykolwiek przez wrogich najczłędźców. Dziwimy się władzy co każe Panu Cenzorowi tak pastwić się na Tym Budzicielu ducha narodowego? Czyba jakaś plemienna nienawiść, lub partyjność sili się gnębić i bodają zglądzić z między żyjących Tego, kto śmie mianować się sobą. Inaczej nie możemy pojąć postępowania Pana Cenzora, żeby swój swego, Polak Polaka chciał uśmiercać w imię hasel partyjnych.

Przeto w imię polskości naszego narodu prosimy, aby Pan Cenzor zaniechał tego traktowania prawie jedyne w Łodzi pisma, które od lat 30—tu kilku trwa na straż i w obronie Polski“.

Zurkowski J.
 Strzelecki W.
 Józef Krejczy.
 M. Ciesielski.
 Wal. Jabłoński.
 Wilhelm Becht,
 Apolinary Kowalski.
 Maciej Słabiak.
 Piotr Paskowski.
 Ignacy Dubas.
 Franciszek Kondracki.
 S. Wojtaszczyk.
 A. Kubiak.
 A. Rzeguła.
 St. Plesiewicz.
 L. Brzozowski.
 Dąbek Stefan
 A. Ozimiński.

1.000.000 zł. dla Łodzi**WYJEDNAŁ P. WOJEWODA JASZ CZOLT U WŁADZ CENTRALNYCH.**

Jak już donosiliśmy, Pan Wojewoda Jaszczolt udał się w dniu 21 b. m. do Warszawy.

Obecnie dowiadujemy się, że osobiste starania Pana Wojewody o uzyskanie od Rządu pomocy finansowej na cele zatrudnienia bezrobotnych uwieńczone zostały po

wodzeniem.

Na skutek zabiegów Pana Wojewody Ministerstwo Skarbu przyznało krótkoterminową pożyczkę w kwocie jednego miliona złotych na roboty sezonowe które przeprowadzi Magistrat m. Łodzi. (n)

Plan regulacyjny m. Łodzi**WEJDZIE W POCZĄTKACH CZERWCA POD OBRADY MAGISTRATU.**

W rezultacie kilku konferencji, odbytych przez Przewidyjny Magistratu z przedstawicielami właścicieli nieruchomości łódzkich, Magistrat — niezależnie od poprzednich terminów wyłożenia planu regulacyjnego, pozostawił zainteresowanym kołom właścicielom nieruchomości w Łodzi, do dnia 1 czerwca r. b., celem umożliwienia im przygotowania własnych wniosków, uwag, zastrzeżeń i t. p.

Ponieważ termin powyższy upływa już za tydzień, Magistrat wystosował w dniu wczorajszym pisma do zarządów wszystkich łódzkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, prosząc o niezwłoczne złożenie Magistratowi wniosków na piśmie, do tyczących planu regulacyjnego. Po rozpatrzeniu tych wniosków, plan regulacyjny w początkach czerwca wejdzie pod obrady Magistratu a następnie przesłany będzie do Rady Miejskiej. (n)

Rady Miejskiej, potem udaje się znakomity łódzki artysta w podróż zagranicę do stolic Zachodu.

Wystawy zbiorowe (w parku Sienkiewicza) dzieł K. Lasockiego, W. Zaboklickiego, Appelbauma i Zalewskiego cieszą się zasłużonym uznaniem miłośników sztuki malarskiej. (n)

Wystawy zbiorowe (w parku Sienkiewicza) dzieł K. Lasockiego, W. Zaboklickiego, Appelbauma i Zalewskiego cieszą się zasłużonym uznaniem miłośników sztuki malarskiej. (n)

Wystawy zbiorowe (w parku Sienkiewicza) dzieł K. Lasockiego, W. Zaboklickiego, Appelbauma i Zalewskiego cieszą się zasłużonym uznaniem miłośników sztuki malarskiej. (n)

Kronika policyjna**KRADZIEŻE.**

Z fabryki Pistnera Libera przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 3—5 skradziono teżące na podwórzu 300 kl. paków konopnych i mianych, wartości 500 złotych.

Z mieszkania Krzemień Frymety przy ul. Piotrkowskiej Nr. 180 w czasie jej nieobecności, skradziono 225 zł. gotówką i garderobę wartości 250 złotych.

Z fabryki Tyberga Chalana, przy ul. Cegielnianej Nr. 17 skradziono ze snowalni skrzynię przędzy białej wartości 1,150 złotych.

Z piekarni Libermana Mendla, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 28 skradziono garderobę roboczą pracowników, wartości 400 zł.

Ze sklepu spożywczego Woźniaka Teodora, przy ul. Wróbla Nr. 26 w nocy z dnia 22 na 23 b. m. nieznanymi sprawcami, którzy dostali się do sklepu przy pomocy włamania, skradli różnych artykułów kolo-njalnych na sumę 830 zł.

Do mieszkania Birkman Broni, przy ul. Młynarskiej Nr. 25 dostali się przy pomocy wyłoczonej szyby złodzieje, którzy skradli ze sklepu tejże Birkman farb na su-otę 500 zł.

Z mieszkania Cytryńskiego Icka, przy ul. 1-go Maja Nr. 7 skradziono paczkę manufaktury, wartości 1,200 zł. (n)

Ze związków i stowarzyszeń**Z POWSZECHNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH ODDZIAŁ W ŁODZI.**

Zarząd Pow. Zw. Em. Państw. Oddział w Łodzi zaprasza uprzejmie swych członków Emerytów a zarazem i nieczłonków emerytów b. pracowników państwowych, wdowy i sieroty, po nich na doroczne Walne Zgromadzenie które się odbędzie dnia 26 maja b. r. o godzinie 3 popołudniu w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej, 24.

Zapisywać się na członków można każdego powszedniego dnia od 4—5 godz. popoł. u prezesa Dolewskiego, Cegielniana 86 m. 7 i u sekretarza Zwarycza, Kilińskiego 73. II. p. front.

Z OKAZJI 40-LECIA ISTNIENIA Ł.T.K.

W dniu 26 maja r.b. odbędą się na Krzywiu międzyklubowe wyścigi kolarskie, organizowane z okazji 40-letniego istnienia Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego z następującym programem:

1) Wyścig propagandowy młodzieży, dystans 25 km. dostępny dla zawodników do lat 18, na dowolnych rowerach.

2) Wyścig „Główny” — dystans 50 km., dostępny dla zawodników licencjonowanych.

3) Wyścig „Turystyczny” — dystans 25 km., dostępny dla zawodników w kostjumach turystycznych i na rowerach drogowych.

Zapisy do wyścigów na starcie.

Start na Krzywiu za Zgierzem o godz. 8 rano.

Nagrody w żetonach srebrnych złotych, emaljowanych, srebrnych i brązowych, wydawane będą zwycięzcom po wyścigach na mecie.

Łęczycanie przeciw wrażym zakusom Zachodu

IMPONUJĄCA MANIFESTACJA UCZUĆ NARODOWYCH.

Z inicjatywy Młodych O. W. P. i Str. Narodowego odbył się w Łęczycy wielki wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na ziemi Polskie.

Już od wczesnego ranka z pobliskich parafii ciągnęły barwne tłumy włościan do Łęczycy, pomieszawszy się z mieszczaństwem rzesze udały się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po skończonych modłach sformował się wspaniały pochód z orkiestrą strażacką na czele, za którą w zwartych szeregach postępowały władze państwowe ze starostą i miejskie z burmistrzem na czele, a za nimi las sztandarów z przedstawicielami różnych cechów rzemieślniczych, dalej delegacja kupców zrzeszonych w O. W. P. i Str. Narod., Sokoli, Straż Ochotnicza i nieprzeliczone tłumy.

Przy dźwiękach muzyki pochód ruszył ulicami miasta na boisko „Sokoła” na którym zgromadziło się około 5.000 osób, aby wysłuchać przemówień.

Zagał wiec znany, ruchliwy działacz narodowy p. St. Zasada, gospodarz z Wichertowa, przewodniczący Komitetu organizacyjnego, udzielił głosu p. Wincentemu Chadzińskiemu kierownikowi Woj. Wydz. Młodych O. W. P. w Łodzi, który w dobrze opracowanym referacie, opartym na faktach, przedstawił genezę walk z Niemcami pracymi na Polskę od czasów Bolesława Chrobrego po dnie ostatnie i brutalne ich postępowanie w czasie wojny światowej w Belgji, Francji i Polsce.

Drugi mówca p. L. Grzegorzak przedstawiciel Str. Narod. w bardzo dosadnych

i mocnych słowach, skreślił niecie i podjęzamiary obecnego rządu niemieckiego, który przez usta dr. Schachta żąda zmiany granic wschodnich przez odebranie Polsce Pomorza i Górnego Śląska i krwiożerczym napadzie rozbastwionych Niemców w Opolu na bezbronną polską trupę tatrzną z Katowic, wzywając ogół do czujności i energicznego wystąpienia, gdy pora zajdzie przeciw zapędowi niemieckim na prastare ziemi polskie.

Imieniem Komitetu organizacyjnego p. Jeziorski odczytał rezolucje, które jednomyślnie uchwalono wnosząc okrzyk pochwycony przez tysięczne tłumy „Niech żyje Wielka Polska”, „Precz z Niemcami”, „Wara im od granic Polski”. „Oddajcie nam Opole i Królewic”.

Po każdym przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy, wysłuchany w skupieniu przez zebraną publiczność.

Wiec zakończył i zamknął obrady p. Zasada, wzywając zebranych do pochodu, który udał się pod gmach Starostwa, gdzie wręczono p. staroście uchwalone rezolucje, które przyjął do wiadomości, oświadczając, że prześle je Władzom do Warszawy i z rezolucjami uchwalonemi się solidaryzuje, wnosząc okrzyk na cześć Zjednoczonej i Wielkiej Polski, poczem po odegraniu i odśpiewaniu rotty uczestnicy zebrania rozeszli się.

Tak to podniosło i z całą powagą Łęczycyca wraz z okolicą protestowała przeciw zachłanności buty germańskiej zaświadczać tem, iż żyje w niej myśl, duch i program narodowy.

Doniosła akcja władz szkolnych

PROPAGOWANIE SPORTU WŚRÓD MŁODZIEŻY I RODZICÓW.

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło od półrocza b. r. szkolnego zmianę programu w szkołach powszechnych. Jednym punktem tej zmiany, którą należy z radością powitać jest położenie większego niż dotąd nacisku na wychowanie fizyczne młodzieży. Ministerstwo zaleciło, również, celem propagowania idei wychowania fizycznego, by Władze Szkolne i Nauczycielstwo przekonało nie tylko młodzież, lecz również Rodziców i całe społeczeństwo, że wychowanie zdrowego fizycznie pokolenia jest wielką realną i moralną wartością narodu.

Akcja w tym kierunku została już energicznie poprowadzona przez Inspektorat Szkolny m. Łodzi i cały zespół Nauczycielstwa szkół powszechnych. Końcowe tygodnie nauki szkolnej poświęcone zostaną głównie temu działowi wychowania. Inicjatorzy tej akcji mają w swoim programie

cały szereg produkcji gimnastycznych, a ponadto celem zwrócenia uwagi szerokiego mas społeczeństwa na odpowiednie zdrowe wychowanie pokolenia przeprowadzona będzie propaganda przez odczyty, popisy gimnastyczne, zabawy ogrodowe i t. p.

Pierwszym punktem wykonania tego programu będzie urządzona przez Inspektorat Szkolny m. Łodzi i Nauczycielstwo Związek Opiek Szkolnych wielkiej zabawy ogrodowej w Helenowie w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 2 po południu. Na program złożą się bardzo imponujące produkcje młodzieży a nadto wiele fascynujących niespodzianek. Dochód przeznaczony na koszt wycieczki dla niezamożnych dzieci szkół powszechnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.

Pobór rocznika 1908

Dziś, w piątek, dnia 24 maja r. b. winni się stawić do poboru: przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie III Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: T. Z., przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu Policji, których nazwiska

rozpoczynają się na litery: C. D. E., przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 72) poborowi rocznika 1907, którzy zostali uznani w roku 1928 za czasowo niezdolnych do pełnienia służby wojskowej, o nazwiskach, rozpoczynających się na wszystkie litery, zamieszkali na terenie X Komisarjatu Policji. (n)

POŻAR OD PIORUNA.

W kolonji Olszowa w gm. Łazisko, pow. Brzezińskiego uderzył podczas burzy piorun w stodołę włościjanina tamt. Owczarka Jana, od czego powstał pożar, który strawił stodołę doszczętnie wraz z umieszczonymi w niej narzędziami i maszynami rolni-

czemi oraz znaczną ilością słomy i kartofli.

Na skutek szybkiej i energicznej akcji ratowniczej na dalsze zabudowania gospodarze ognia nie dopuszczono. Wartość spalonej stodoły wraz z zawartością wyniosła przeszło 5,000 złotych. Wypadków z ludźmi nie było. (n)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Gorączka nafty”.

Wesoła komedia amerykańska „Gorączka nafty” z M. Zniczem w roli głównej grana będzie dziś i w niedzielę wieczorem.

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana” po cenach najniższych dane będzie jutro wieczorem.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach niższych „Poławiacz cieni” z Al. Węgierką w roli tytułowej.

Bilety w Kasie Zamawiań.

ROSYJSKI TEATR STANISŁAW W ŁODZI.

Począwszy od poniedziałku dn. 27. b. m. da w Teatrze Miejskim pięć przedstawień t. z. praska grupa słynnego moskiewskiego Teatru Stanisławskiego (Teatr Artystyczny) występująca obecnie z wielkim powodzeniem w stolicy. Repertuar zapowiada: w poniedziałek 27 „Bieda nie hańbi” Ostrowskiego, wtorek „Na dzień” Gorkiego, środa „Wiśniowy sad” Czechowa, czwartek „Wies Stiepańczyk” A. Dostojewskiego (w inscenizacji Niemirowicza — Danczenki), oraz w piątek 31-go maja „Ożenek Gogola.

Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia w Kasie Zamawiań Teatru Miejskiego.

TEATR KAMERALNY.

„Adwokat i róże”.

Dziś i w niedzielę wieczorem ostatnie dwa przedstawienia pięknej, doskonałej wystawowej komedji Jerzego Szanławskiego „Adwokat i róże” z J. Bonckim w roli tytułowej.

Dwa występy Al. Węgierki.

„Poławiacz cieni” w świetnej reżyserji Al. Węgierki i z jego udziałem dany będzie jeszcze dwukrotnie: jutro i w poniedziałek o godz. 9 wieczorem.

Na obydwa przedstawienia bilety w Kasie Zamawiań.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dnie następne bez względu na pogodę grana będzie wyborna, wesoła, urozmaicona śpiewami i tańcami farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła”.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Powrót tramwajami zapewniony.

Bilety w cenie od 1 zł. do 6-ciu do nabycia w Cukierni Gostomskiego, od godz. 7.30 przy kasie Teatru.

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni grane będą „Dni naszego życia” L. Andrejewa. Od jutra wchodzi na afisz najpiękniejsza operetka, która w wielkim tryumfie obiegła wszystkie sceny europejskie „Księżniczka Czardasza”, którą Teatr Popularny przygotowuje i wystawia z dużym nakładem kosztów i pracy. Reżyseruje i ewolucje taneczne układa Antoni Miller.

Rolę tytułową odegra Eugenia Bradtówna. Poza solistami udział bierze liczny zastęp chórzystów i balet.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro o godz. 8,30 wiecz. i w niedzielę o 4,30 p. p. i 8,30 wiecz. w premierowej obsadzie ról „Dni naszego życia” L. Andrejewa.

Okazja dla handlu z zagranicą

MAROKKO I CHINY.

W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi (Targowa 63), znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma importowa w Marokku pragnie nawiązać stosunki z producentami branży włókienniczej, a w szczególności z fabrykami wyrabiającymi towary bawełniane, jedwabne, sukna, przędzę bawełnianą, towary na pokrycie meblowe bawełnia-

ne i wełniane, oraz nici. (L. 481).

Firma chińska pragnie importować do Polski wyroby srebrne, oraz, z lasi, hafty i t. p.

Firma ta nawiąże również stosunki handlowe z firmami polskimi eksportującymi narzędzia chirurgiczne i przybory sportowe (L. 421). (n)

DZISIEJSZY WIECZÓR ZULI POGORZELSKIEJ.

Dziś przyjeżdża do Łodzi Zula Pogorzelska wraz z zespołem artystów warszawskich: Marją Zelską, Marją Bargielską, Włodzimierzem Macherskim i Adamem Rapackim. Artysty wystąpią tylko raz jeden w Sali Filharmonji w dniu dzisiejszym o godz. 9—ej wieczorem i wykonają w programie najnowsze utwory: Własta, Wiehlera Toma, Rapackiego, Tuwima, Szer-Szenia i innych.

Wieczór artystyczny ze względu na wykonawców wzbudził wielkie zainteresowanie.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

— KONCERT. —

„Samopomoc Koleżeńska” przy Gimn. Zgrom. Kupców m. Łodzi, urządza dn. 25 b.m. w auli Gimnazjum Narutowicza 68, o godz. 17 m. 30, koncert z udziałem: pp. Marji Brzozowskiej — śpiew, Jadwigi Drazówny — skrzypce, Zofji Romanowskiej — fortepian, Eugenjusza Szumpicha — śpiew, oraz chóru i orkiestry szkolnej.

Całkowity dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów. Bilety, w cenie zł. 1—2—3—do nabycia przy kasie w dniu koncertu.

Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek, róg Rokicińskiej) wyświetla od 21-go do 27-go maja r. b. w programie dla dorosłych: „Pokusy życia” (Trzynasty Przysięgły) — dramat w 3—ciu aktach według poczytnej powieści Irvinga Dodgo; w programie dla młodzieży — „Wojennym szlakiem” — obraz w 10—ciu aktach

Początek seansów dla dorosłych: o godz. 18,45 i 21; w soboty i niedzielę — 16,45 — 18,45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o godz.: 15—ej i 17—ej, w soboty i niedzielę — o godz. 13—ej i 15—ej. (n)

NA SREBRNYM EKRANIE.

Odeon.

„Z PAMIĘTNIKÓW KAWALERA.

Reinhold Schuenzel w roli głównej.

Tak zabawnej i wesołej komedji już dawno nie oglądaliśmy na srebrnym ekranie. Nowa komedja Reinholda Schuenzla „Z pamiętników kawalera” stanowi świetnie skonstruowaną komplikację najlepszych pomysłów i kawałów jakimi już dawno nie bawiły nas komedje i farsy ostatnich czasów. „Z pamiętników kawalera” zawiera cały szereg doskonałych „qui pro quo” które doprowadzają widza do bezustannego szczerego śmiechu. Komedja ta jest jedyną w swoim rodzaju zawierającą różnorodność scen i sytuacji logicznie ułożonych.

Całość jest doskonała do której prócz doskonałej reżyserji przyczyniła się dosko-

nała gra Reinholda Schuenzla i przemiłej B. Haid.

Na dopełnienie tego doskonałego programu dana jest doskonała komedjka z czworoosobnymi aktorami w rolach głównych.

Ilustracja muzyczna pod batutą p. Piętruszki dobra.

PARK JULJANÓW.

W uroczym a jednak nieznanym jeszcze wszystkim łodzianom parku „Juljanów” położonym przy ul. Żgierskiej (obok kolonii urzędników Państwowych) odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę 25 i 26 maja dwie wielkie zabawy dla najszerzych sfer naszego miasta połączone z mnóstwem ciekawych atrakcji na lądzie i wodzie.

Na terenach lasu Juljanowskiego odbędą się wielka pantomina z życia Indian i cowbojów amerykańskich, która będzie główną atrakcją zabawy — poza tem dla naszych miłusińskich odbędą się wesoła zabawa p. t. „Król Migdałowy” z niespodziankami i nagrodami oraz szereg innych jeszcze atrakcji które ujrzą ciekawe łodzianki i łodzianie za opłatą 1 zł. dzieci 50 gr.

Park otwarty od 7 rano. Początek zabawy o 2—ej popołudniu.

PRZEZ RADJÓ

PROGRAM NA PIĄTEK 24-go MAJA.

(Warszawa 1.395 m.)

- 11,56 Sygnał czasu i komunikaty.
- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 12.50 Komunikaty powszechnej wystawy krajowej.
- 13,00—14.50 Komunikaty.
- 15.10 „Przegląd wydawnictw periodycznych”.
- 15.35 Komunikaty.
- 15.50 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.00 Odczyt p. t. „Komórki fotoelektryczne i ich zastosowanie w telewizji i w prznoszeniu obrazów na odległość”.
- 18.25 Transmisja odczytu z Wilna.
- 17.55 Koncert popularny z Poznania.
- 18.50 Rozmaitości.
- 19.10 Odczyt p. t. „Zwalczanie ospy” — wygi. dr. Zdanowicz.
- 19,35 Nadprogram i komunikaty.
- 19.56 Sygnał czasu.
- 20.00 Komunikaty powszechnej wystawy krajowej. (Transmisja z Poznania).
- 20.15 Transmisja koncertu z Poznania

WALUTY I DEWIZY.

Belgia	123,84
Holandja	358,50
Londyn	43,2475
Nowy Jork	8,90
Paryż	34,85
Praga	26,41
Szwajcaria	171,665
Sztokholm	238,30
Wiedeń	125,25
Włochy	46,70

Gościnne występy
Teatru Rewji
„GONG”
pod kierownictwem
Walerego JASTRZĘBCA

Dziś, dnia 24 maja o godz. 8,15 wiecz. na letniej scenie
(CEGIELNIANA 16)

odbędzie się powtórzenie

in **auguracyjnego przedstawienia**

Wielka Rewja

Szkarłatne róże

z udziałem całego zespołu. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8,15 i 10, 15. Wobec szczupłej widowni i wielkiej ilości zgłoszeń — przedsprzedaż biletów w kawiarni „ESPLANADA” (Piotrkowska 100) a w dzień przedstawienia od godz. 4-ej w kasie teatru. 5551

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

EWANGIELICKA Nr 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że naj-
lepiej kupuje się meble
tylko w zakładzie tapicer-
skim B-ci Gabałów Nawrot
Nr 8. Otomany, tapczany
fotele, krzesła, kredensy
garderoby stoły, oraz przy-
mujemy wszelkie zamówie-
nia, wykonanie solidne. Na
raty — za gotówkę. 4253

Mechaniczna stolarnia do-
brze urządzona z narzę-
dziami oraz połowa domu
mieszkalnego. Zaraz do
sprzedania. Wiadomość w
administracji. 8006—8

Łódówkę i kufle do piwa
sprzedam niedrogo ul.
Zeromskiego 60 w sklepie
spożywczym 8012—3

Posady i prace

Potrzebne zdolne panny
do pracowni sukien, Na
wrot 1-a 3 p. m. 30
8002—3

Potrzebny chłopiec lub
dziewczynka do pasenia
krow na wieś. Wiadomość
St. Nowak Piotrkowska 162
8004—2

Potrzebny młody czela-
dnik ślusarski. Zgłosić
się Łąkowa 22 7998—2

Potrzebny zdolny pracow-
nik krawiecki. Łódź ul.
Sienkiewicza 71 Bolesław
Mizera 8000—2

Potrzebni 2 chłopcy do
lekkiej roboty. Wiado-
mość Wólczańska 151 Dru-
ciarnia 3

potrzebna służąca do pral-
ni. Ul. Wólczańska 91
8008—1

Potrzebni szlifierze do fir-
my Oldakowski i Nen-
mark Zakątna 71
8016—2

Szkoła Handlowa
Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20

podaje do wiadomości że przyjmuje zapisy nowowstępujących.
Kandydaci winni wykazać się świadectwem ukończenia szkoły pow-
szechnej lub 3-ich klas gimnazjum. Za dsieci pracowników pań-
stwowych opłatą uiszcza Skarb Państwa — Przy Szkole Handlo-
wej istnieje przygotowawcza

Szkoła Powszechna

do której przyjmowani są chłopcy w wieku szkolnym od lat 7-letu.
Wszelkie sprawy związane z Komisją Powszechnego Nauczania
złatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedzieli i
świąt w godzinach od 8 do 2 po poł.

Dyrektor: (-) M. SZARKOWSKI.

otrzebni chłopcy od lat
16 do Zakładu kotlar-
skiego Juljuska 3. 3

szukiwana osoba do
pielęgnowania chorej
staruszki. Sienkiewicza 13
Pomorski 8014—1

Zagubione dokumenty

Lizakowski Roman zagubił
dowód osobisty wydany
przez miasto Łódź zamiesz-
kały przy ul. Zakątnej 78
8010—1

Różne.

Zaginął pies szpic biały
znalazcę uprzejmie pro-
szę o odprowadzenie ze
wynagrodzeniem. Kiliński-
go 104 Kazimierzczak
7996—3

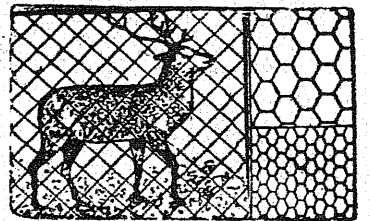
SKLEP
Kazimierzy Zielonko
AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos, skarpetki mę-
skie, pończochy, dziecinne
reformy, rękawiczki. Ceny
bardzo przystępne, oraz
przyjmuje pończochy do re-
peracji

Na raty tanio!

**Najdogodniejsze
warunki**

Pierwszorządne palta dam-
skie, męskie, obuwie oraz
wszelkie towary manufaktu-
rowe, galanterijne poleca
firma „KREDYT” NA-
WROT 15 I piętro front
7930—0



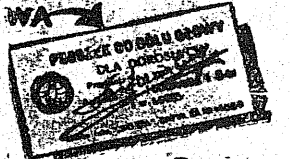
Druciane Parkany,
Piecionki
Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych
we wszystkich metalach
wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.

WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy
aptece S. HAMBURGA i
S-ka w Łodzi Główna 50

Sklep

**w śródmieściu
zaraz do wynajęcia**

Wiadomość w administra-
cji „Rozwoju”

Baczność!

Wykonywam garnitury 50zł.
palta 45 zł, własne dodatki.
Robota pierwszorządna
KRAWIEC KAMINSKI
Napiórkowskiego 5
front II piętro

Sprzedaż

fabryczna wyrobów
POŃCZOSZNICZYCH

Pończochy od zł. 1.50.
Skarpetki od zł. 1.20.

PO CENACH FABRYCZNYCH
w firmie

M. Kołodziejski
Andrzeja 3.

POŃCZOCZY JEDWABNE
ze szrafką od 3—6 zł. para

POŃCZOCZY JEDWABNE
ze szrafką od 3—6 zł. para

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwa

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

**Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych**

ELEGANCKIE PANIE

zaopatrują się już na sezon w wiosenne palta w
Magazynie wykwintnej konfekcji damskiej

Z. GLIKSMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej
Sprzedaż na raty i za gotówkę

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; ramniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7 ej 50 pr. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń z dnia, nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Czujność można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.